

DOLINĄ KOSARZEWKI

Szlak rowerowy

PRZEWODNIK TURYSTYCZNY

Marek Kuna



BYCHAWA





Siedziałem na szczycie wieży kościelnej i wpatrywałem się w otaczający mnie świat. Łagodne podlubielskie wzgórza zbiegały się w miękką nieckę doliny, na dnie której leżało śpiące jeszcze ciągle miasteczko. Krzywe uliczki, wzdłuż nich grupki domków ukrytych wśród bezlistnych drzew i krzewów, polne drogi wiodące ku skrajom doliny, wszystko to wytaniać się dopiero zaczynało z wiosennego przedświt. Za horyzontem zapowiadał się pogodny dzień. Było przejmująco chłodno. To jest moja ziemia, myślałem...

Jerzy R. Krzyżanowski ps. „Szpic” – U Szarugi

Od Redakcji

Wreszcie, po chudych latach doczekaliśmy się w Bychawie pierwszego szlaku turystycznego. Trzynastokilometrowy szlak rowerowy „Doliną Koszarzewki”, prowadzi przez najciekawsze miejsca bychawskiej ziemi. Szlak został zaprojektowany i oznakowany w terenie wiosną tego roku przez znakomity duet: Sławomira Juraszewskiego, specjalistę w dziedzinie turystyki rowerowej i pieszkiej na Lubelszczyźnie, i Marka Kunę, mieszkańca Bychawy, geografa, regionalistę i gawędziarza, jednocześnie obieżyświata i miłośnika turystycznych eskapad.

Wybór padł na rzekę Koszarzewkę. Wszak w jej malowniczej dolinie leży nasze miasto, Bychawa. Przejażdżka jej okolicami to nie tylko aktywny wypoczynek. Przemierzając okolice rowerem można podziwiać malownicze tereny doliny, ale też obejrzeć ciekawe miejsca m.in. zabytkowy kościół w Bychawce, grodzisko w Zdrapach. Szlak przebiega również przez Podzamcze. To jedno z najciekawszych miejsc dla odwiedzających Bychawę turystów.

Dawniej dobra ziemskie, obecnie dzielnica Bychawy. Ruiny zamku, rezerwat przyrody, zalew z wyspą pośrodku, łowisko wędkarskie oraz niezłe zaplecze gastronomiczne.

Pomysł opracowania przewodnika rowerowego narodził się z chwilą oznakowania szlaku w terenie, i licznych pytań mieszkańców i przyjezdnych: co można

zobaczyć, gdzie można odpocząć, zjeść, przenocować.

Dlatego, z ogromną przyjemnością oddajemy w ręce Państwa przewodnik po szlaku autorstwa Marka Kuny, zilustrowany doskonałymi fotografiami Marka Matyska. Przewodnik zawiera szczegółowy opis szlaku, mapę oraz informacje o mijanych zabytkach i innych miejscach wartych obejrzenia. Autor proponuje też warianty szlaku oraz cztery różne wersje drogi powrotnej. Niektóre z nich również obfitują w obiekty godne zwiedzenia. W przewodniku zamieszczone są opisy najciekawszych zakątków Bychawy, Bychawki, Osmolic oraz informacje geograficzne.

Niestety skromna forma tego opracowania nie pozwala dodać nic więcej. Więcej o regionie w następnych wydaniach przewodnika, poprawionych i uzupełnionych.

Jak dojechać do szlaku z Lublina?

Opuszczamy miasto ulicą Zemborzycką, by na pagórku z widokiem na zalew skręcić ku Dąbrowie. Przecinamy las jadąc pięknie położoną drogą powiatową, by [5 km] dotrzeć do Prawiednik. Uwaga! Ta niegdyś lubiana przez rowerzystów trasa była obecnie nieprzyjemna i niebezpieczna z powodu nasilenia ruchu samochodów. Dlatego lepiej skorzystać ze znanej ścieżki rowerowej nad zalew, by stamtąd jego zachodnim brzegiem dotrzeć do mostu w Zemborzycach. Tu skręcamy w lewo, po czym ul. Cienistą wydostajemy się na opisaną już szosę tuż przed Prawiednikami.

Istnieje też możliwość jazdy przez las wzdłuż znaków żółtych szlaku pieszego, ale droga jest piaszczysta i miejscami trudna.

Mijamy Prawiedniki, obecnie skupisko podmiejskich rezydencji. Po prawej otwiera się widok na dolinę Bystrzycy. Przy zakolu rzeki piaszczysty bród, chętnie użytkowany jako kąpielisko. Nieco pod górkę i w Polanówce wydostajemy się na płaską wierzchovinę Płaskowyżu Świdnickiego. Jadąc wśród pozostałości dawnej alei docieramy do Żabiej Woli [12,5 km]. Skrzyżowanie dróg oznaczone figurą Chrystusa – kopią rzeźby z Rio de Janeiro. Tu w prawo w kierunku Strzyżewice – Zakrzówek. Docieramy do ukrytych wśród drzew rozległego parku zabudowań Zespołu Szkół Rolniczych w Pszczelnej Woli (opis poniżej). Wzdłuż trasy towarzyszy nam długa na 0,5 km aleja starych lip zwana „Aleją Rohlandów”. Za szosą w prawo przejeżdżamy przez most na Bystrzycy. Po lewej park, pośród niego oficyna i brama pałacu w Osmolicach, sam pałac nieco w głębi. Uwagę zwracają dorodne stare dęby i jesionowa aleja prowadząca do budynków gospodarczych. Po prawej pozostałości dawnej gorzelni założonej przez hr. Juliusza Stadnickiego w r. 1908. Z tamtych czasów pozostał jeszcze wpół zrujnowany komin i neogotycki budynek gorzelni, też w stanie mocno zaniedbanym. Wydaje się, że te szacowne zabytki polskiego przemysłu przetwórczego zasługują na lepsze traktowanie. Po lewej stronie drogi zabytkowy spichlerz z 1847 r., a przed nim figura Matki Boskiej poświęcona hr. Marii Stadnickiej, zmarłej w 1848 roku. Dalej za bramą niezbyt estetyczne budynki z falistej blachy należą do firmy „Osmofrost” produkującej mrożonki owocowe i warzywne. Do firmy dziś będącej własnością niemieckiego przedsiębiorcy należy też teren dawnej gorzelni.

Dojeżdżamy do skrzyżowania dróg lokalnych – na zachód do Niedrzwicy, na północ przez wieś Osmolice do Prawiednik lub Krężnicy. Kontynuujemy jazdę w kierunku Strzyżewic nową „unijną” drogą. [0,5 km] napotykamy odchodzącą w lewo drogę przez Iżyce do Bychawy. Tu początek naszego szlaku.

Uwaga! Od Prawiednik do Osmolic możemy dostać się trasą mniej atrakcyjną, ale bezpieczniejszą. Za przystankiem końcowym linii 25 skręcamy w prawo, mijamy łowisko komercyjne, most na Bystrzycy, gdzie towarzyszą nam znaki szlaku pieszego. Za dużym budynkiem z wiatrakami skręcamy w lewo opuszczając oznakowaną trasę. Lokalną drogą jedziemy prosto na południe do skrzyżowania dróg w Osmolicach.



Szlak rowerowy „Dolina Kosarzewki”

10,0 km Trasa rozpoczyna się przed starym budynkiem Urzędu Miejskiego w Bychawie. Budynek ukończono w latach 40. XX w. (podczas okupacji hitlerowskiej). Prezentuje styl konstruktywizmu lat 20-30. tegoż stulecia. Pierwotnie otoczony parkiem o założeniach geometrycznych. Nieopodal pomnik ks. Antoniego Kwiatkowskiego, działacza społecznego, animatora postępu i nowoczesności, pełniącego posługę kapłańską w Bychawie w latach 1900 - 1926.

Naprzeciwko gmach Banku Spółdzielczego, wzniesiony w r. 1913. Utrzymany w stylu secesji, zwieńczony piękną attyką, elewacja zdobiona motywem herm. Wyruszamy ulicą Marszałka Józefa Piłsudskiego – główną ulicą miasta. W PRL nosiła nazwę 22 Lipca, wcześniej Turobińska. Jedziemy w kierunku zachodnim mijając po prawej kilka secesyjnych kamieniczek, w tym dawny Dom Ludowy z zabytkowym zegarem w sygnaturce.

10,1 km Skrzyżowanie z ulicą T. Kościuszki (→ 50 m) dawna synagoga z ok. 1810 r. i zabytkowy budynek mieszkalny drewniano-murowany z pocz. XX w. We wnętrzu synagogi (obecnie własność prywatna) zachowana bogata polichromia. Za synagogą na stromym zboczu doliny Kosarzewki – kirkut z kilkoma fragmentami macew.

Ulicą Piłsudskiego dojeżdżamy do rynku.

10,3 km Rynek wraz z układem rozchodzących się z niego ulic stanowi



zachowany porządek przestrzenny miasta założonego w XVI w. Do lat 70. XX w. pełnił funkcję placu targowego, obecnie skwer obsadzony wysokimi drzewami. W północnej pierzei zachowane domy z XIX w., w tym narożny budynek dawnej piekarni. Na placu pomnik ku czci *Bojowników o Wolność i Demokrację*, wzniesiony w czasach PRL oraz nieczynna studnia z żeliwną pompą, zwana niegdyś *żydowską studnią*.

Południową pierzeję rynku stanowi ul. Ks. Antoniego Kwiatkowskiego, biegnąca ku widocznemu (→ 150 m) kościołowi parafialnemu św. Jana Chrzciciela. Wzdłuż uliczki kamienice, niektóre z pocz. XX w. noszą cechy secesji.

Zjeżdżamy stromo w dół wąwozem zwanym dawniej *Głęboką Drogą* ul. 11 Listopada, za PRL – Wyzwolenia, wcześniej Belżycka. Ulice Turobińska i Belżycka to fragment starego traktu królewskiego ze Lwowa do Kazimierza nad Wisłą.

Dojeżdżając do mostu na rzece Gałęzówce, skręcamy w prawo.

10,5 km Ulicą Podwałę na północ zgodnie z biegiem rzeki a u podnóża wysokiej skarpy. Nazwa ulicy sugeruje przebieg dawnych obwarowań miejskich.

10,6 km Ulica skręca ostro w prawo; my przecinając jezdnię (uwaga na samochody) udajemy się w lewo zgodnie z biegiem Gałęzówki. Asfaltową drożką wzdłuż brzydkiego płotu z blachy falistej, a następnie w lewo przesmykiem pomiędzy dwoma ciekami wodnymi jedziemy na płn.-zach. ku widocznemu zalewowi. Po prawej ku północy widok na wysoką krawędź doliny Kosarzewki i położony u jej stóp stadion sportowy.

10,9 km Jaz spiętrzający wodę wys. ok. 2 m, nad nim wąską kładką nad rzeczką. Nieopodal Gałęzówka kończy swój bieg wpadając do Kosarzewki.

Pokonujemy rzekę po kładce, mijamy widoczny zalew wraz z ruinami zamku (→ 300 m), a bliżej położony nad wodą pawilon restauracyjny – *Bar u Saszy*. Drogą niezbyt wygodną z betonowych płyt jedziemy równoległe do grobli zalewu (po lewej) oraz dalszego biegu

SZLAK W LICZBACH

Bychawa - Wincentówek - Bychawka Druga Kolonia - Bychawka Druga - Iżyce - Osmolice

Całość – 12,5 km

- Drogi gruntowe – 1 km
- Płyta – 1,5 km
- Szutrówka – 0,5 km
- Asfalt – 9,5 km

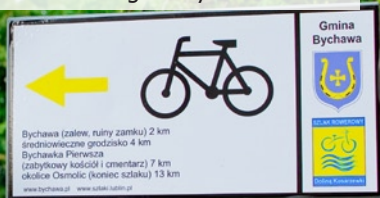
Punkt najwyższy ok. 232 m n.p.m.

Punkt najniższy ok. 182 m n.p.m.

Podjazdy – 2,5 km

Zjazdy – 2,9 km

(jadąc z Bychawy)



Zalew w Bychawie

Koszarzewki (po prawej). Za rzeką położone u podnóża skarpy zabudowania przysiółka Podzamcze ob. dzielnica Bychawy.

11,7 km Dojechaliśmy do zespołu stawów hodowlanych utworzonych w pocz. XX w. przez ostatniego właściciela dóbr bychawskich Antoniego Budnego. Południowy fragment zespołu tworzy komercyjne łowisko *Zielona Dolina*, miejsce niedzielnego wypoczynku wielu bychawian i przyjezdnych.

Rzekę spiętrza betonowa śluza – pozostałości po młynie dworskim zbudowanym w 1928 r. Płynąca kanałem woda zasila stawy.

Po betonowej kładce przemieszczamy się na prawy brzeg rzeki. Tu zakręt w lewo, dalej jedziemy wyboistą żwirówką pomiędzy rzeką a stromą wapienną skarpą lokalnie zabezpieczoną betonowymi płytami.

11,8 km U stóp zbocza źródelko.

12,0 km Dojeżdżamy do mostu przy ul. Pileckiego.

Z jezdni biegnącej po grobli widok na stawy i zrujnowane budynki dworskie d. majątku Podzamcze. W pobliżu mostu przepompownia ścieków. Skracamy w prawo na płu.-wsch., by ostrym podjazdem wyostać się na wierzchowinę. Długość podjazdu 400 m, różnica wysokości 30 m.

12,2 km Po drodze mijamy główny budynek miejskiej oczyszczalni ścieków, nieco w głębi widoczne baseny odstożników.

Tu kończy się asfalt, a szosa przechodzi w drogę wyłożoną płytami budowlanymi.



Na wierzchowinie punkt widokowy **12,4 km**, skąd rozległy widok na dolinę Koszarzewki w kierunku zachodnim i północnym. Jedziemy w kierunku zabudowań wsi Wincentówek.

12,9 km Rozwidlenie dróg. Droga z płyt biegnie ku widocznej szosie lubelskiej. Po prawej (→ 300 m) widoczna kępa jesionów na zboczu pagórka. Cmentarz wojenny z okresu I wojny światowej; brak oznakowania i numeru ewidencyjnego. Można dotrzeć do niego trawiastą polną drożką. Szlak skręca w lewo w asfaltową drogę wzdłuż zabudowań wiejskich. Zjeżdżając po łagodnej pochyłości, podążamy na północ równoległe do biegu rzeki. Wierzchowinę rozcina kilka krótkich wąwozów zbiegających ku dolinie.

13,2 km Żwirową drogą w lewo możemy zjechać w dolinę (końcowy odcinek dość stromo), aż do drewnianego mostu na Koszarzewce (→ 700 m). Tuż przed mostem w prawo błotnistą drożką wzdłuż rzeki. Widoczny pagórek pośród doliny zwany *Grodziskiem* (→ 350 m) kryje resztki wczesnosłowiańskiej osady z VIII - X w. (ob. teren prywatny). W pobliżu samotnej zagrody urocze źródelko. Możemy wdrapać się na zbocze pozostawiając rower u podnóża. Tą samą drogą powracamy na trasę główną. Kontynuujemy jazdę na północ przecinając głębocznicę pokrytą zaroślami **13,6 km** i dalej wzdłuż zabudowań wiejskich. Mijamy zespół gospodarstw rodzinnych specjalizujących się w produkcji mleka.

14,0 km Asfalt urywa się przy esowatym zakręcie drogi z krzyżem, dalej żwirówką ciągle wśród zabudowań przysiółka Abramów, ob. Bychawka Druga.

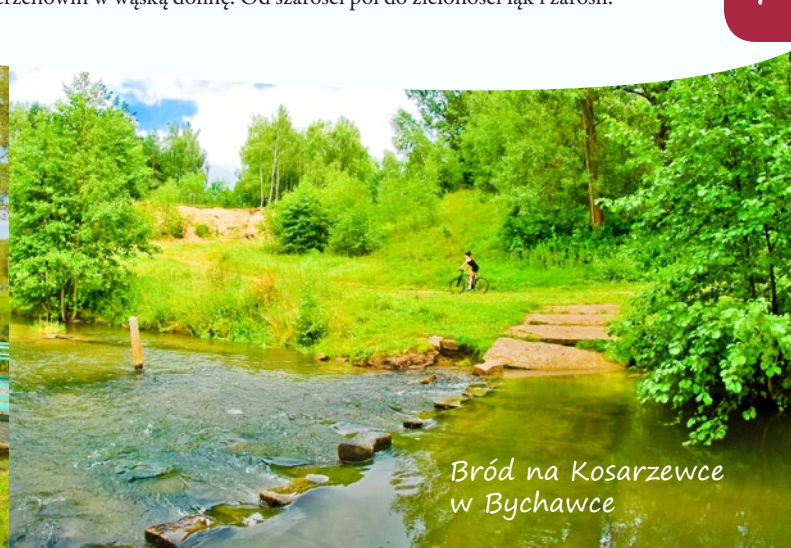
14,3 km Nad skarpą kończy się droga żwirowa. Uwaga! Niebezpieczny zjazd. U stóp zbocza malownicze zakole rzeki z betonowym brodem. Za rzeką podmokłe łąki i starorzeczka porośnięte olsem. Stromo po wyboistej, a po deszczu błotnistej drodze zjeżdżamy ku rzece. Wzdłuż jej prawego brzegu podążamy na północ. Krajobraz zmienia się, nabiera cech pierwotności z rozległych wierzchowin w wąską dolinę. Od szarości pól do zieloności łąk i zarośli.



Aleksandra Ogtaza,
Miss Polski 2006



Mostek na Gąteżówce,
okolice zalewu w Bychawie



Bród na Koszarzewce
w Bychawce

[4,5 km] Nieopodal brodu wyrobisko po piaskowni. Odkrywka odsłania charakterystyczne warstwy skały zwane piaskami wstęgowymi lubelskimi. Dolina jest wyraźnie asymetryczna. Prawe (wschodnie) strome zbocze porastają trawy i zarośla. Lewe, bardziej połogie, łagodnymi pagórkami podchodzi pod zabudowania wiejskie. Spod lewego zbocza biją liczne źródła zasilające młaki i mokradła porośnięte olszyną i trzcinami. Dawniej były tu stawy gromadzące wodę dla młyna. Sama rzeka biegnie na odcinku kilkuset metrów prostym, sztucznie przekopanym korytem. **[5,2 km]** Poziom wody podtrzymuje stopień o wysokości ok. 1 m. Droga biegnie równolegle do koryta rzeki, miejscami błotnista lub trawiasta. Towarzyszą jej wyrosnięte topole. Ten niezwykle uroczy zakątek obfituje w liczne gatunki ptactwa. Spotkać tu można bociana białego i czaplę siwą, liczne stada kaczek krzyżówek, kilka gatunków dzięcioła, ptaki drapieżne, a nawet niezwykle rzadkiego zimorodka drążącego gniazda w lessowych skarpach.

Samotne gospodarstwo w dolinie rzeki, dawna zagroda młynarska. Młyn widnieje na przedwojennych mapach WiG. Po drugiej stronie drogi domek letniskowy z pasieką.

Za obejściami dojeżdżamy do utwardzonej drogi łącznikowej **[5,3 km]**, tu w lewo.

Most betonowy na Kosarzewce **[5,5 km]**, skąd piękny widok na rzekę. Niestety, dalsza część doliny jest niedostępna dla rowerzystów z powodu zabagnienia i gęstych zarośli. Mijając budynek zlewni mleka wyjeżdżamy na zbocze.



[5,8 km] Naprzeciw krzyża przydrożnego, stojącego wśród dużych lip, skręcamy w prawo. Dobrą asfaltową drogą pośród zabudowań wsi Bychawka dojeżdżamy do centralnego placu przy kościele.

[6,8 km] Bychawka to stara wieś o średniowiecznej metryce. Przy placu (ongis zwanym *nawsiem*) zabytkowe budynki: kościół parafialny pw. Wszystkich Świętych, plebania, dawna wiejska szkoła z poł. XIX w. i drewniana remiza strażacka. Pośrodku placu pomnik ku czci mieszkańców poległych i pomordowanych podczas II wojny światowej. Wieś była ośrodkiem partyzantki. Jadąc od placu na wschód bez znaków (→ 400 m) szosą, a później za mostem błotnistą ścieżką w prawo (→ 300 m), dotrzeć możemy do pozostałości dawnego bychawczańskiego dworu. Stanowią je niewielki kamienny budynek mieszkalny i zdziczały stary park, a w nim aleja lipowa wspinająca się pod górę, kolisty gazon z pomnikowym jesionem, a u podnóża w dolinie Kosarzewki niewielki staw z wywierzykami, zwany *Morskim Okiem* z powodu błękitnego zabarwienia wody.

Tymczasem szlak prowadzi ku północy. Naprzeciw kościoła cmentarz z zabytkową kaplicą i nagrobkami. Za ogrodzeniem cmentarnym droga skręca ku pn. zachodowi.

[7,6 km] Przy rozwidleniu dróg ciekawa figura Chrystusa Zmartwychwstałego. Po prawej (→ 100 m) bez znaków kolejna pozostałość po młynie: zagroda z pięknym drewnianym domem i zachowana śluza.

Jadąc za znakami opuszczamy wieś i wspinamy się na wierzchowinę.

[9,4 km] Punkt widokowy – skąd rozległy widok ku pd.-wschodowi. Poniżej dzika dolina Kosarzewki z podręcznikowymi meandrami. Wzdłuż niej rozciągnięta część Bychawki, dawniej zwana Radkowem. Dalej biegnąca wierzchowiną szosa Lublin – Bychawa, a wśród starych drzew dominujące wieże znanego już nam kościoła. Horyzont zamykają ostańcowe

Kosarzewka



wzgórza Wyniosłości Gielczewskiej: Góra Piotrkowska, Kamienna i Boży Dar (307 m) z charakterystycznymi masztami stacji przekaźników RTV.

19,6 km! Osiągamy zabudowania wsi Iżyce i opuszczamy granice gminy Bychawa.

W prawo ku dolinie biegnie zarośnięty drzewami wąwóz *Lisie Doły*.

Nieco wprawionym rowerzystom dysponującym sprzętem terenowym proponujemy ciekawy wariant bez znaków. Tuż za figurą Chrystusa skręcamy w prawo w asfaltową drogę wśród zabudowań. Po prawej położone w dolinie rozległe nadrzeczne łąki, po lewej pasma pól wznoszą się ku wierzchołzinie. We wsi wiele tradycyjnych budynków drewnianych i kamiennych, ładnie utrzymane ogrody kwiatowe, liczne gniazda bocianie na starych drzewach i słupach. Przy ostatniej zagrodzie (→ 1,5 km) asfalt urywa się. Tu skręcamy w lewo, by polną drogą (po deszczu błotnista) podążyć w górę, widok doliny pozostawiając z tyłu.

W pobliżu wąwozu *Lisie Doły* osiagamy szosę (→ 2,1 km) i nasz oznakowany szlak.

Mijając rozproszone zabudowania Iżyc (w średniowieczu wieś należała do Iżyckich h. Bończa) zjeżdżamy prosto w dół ku widocznemu zakrętowi **110,5 km!**, by następnie osiągnąć skraj lasu *Borek* **111,0 km!**. Szosa przecina las w kierunku zachodnim. Mimo niewielkiego obszaru, *Borek* stanowi dosyć różnorodny zespół drzewostanów od podmokłego łągu aż po nasadzenia sosnowe. Przeważają elementy grądu z dębem i grabem. Spotkać tu można sarnę, lisa, a nawet zmięć zygzakowatą (pod ochroną!).



111,8 km! Osiągamy zachodni skraj lasu. Tu otwiera się widok na dolinę Bystrzycy. Po prawej leśna dróżka w kierunku powrotnym prowadzi do szkółki leśnej należącej do Nadleśnictwa Świdnik (→ 200 m). Tu można nabyć doskonale sadzonki dębów, buków, świerków, jodeł i inne. Tymczasem znaki szlaku rowerowego wiodą nas ku mostowi na Bystrzycy **112,1 km!**.

Napotykać można żółte znaki szlaku pieszego „Doliną Bystrzycy”, wiodącego z Woli Uhruskiej na Pojezierzu Łęczyńsko-Włodawskim do Szastarki na Roztoczu Zachodnim. Szlakowi na znacznej długości towarzyszy ścieżka edukacyjna „Za ptasim głosem” zorganizowana niegdyś przez gminę Strzyżewice. Niestety, jej piękne urządzenia – wiaty, ławy i stoły, tablice edukacyjne, kosze na śmieci, itd. – zostały w większości zniszczone lub rozkradzione. Samo oznakowanie szlaku pieszego też jest trudne do odnalezienia. Za znakami szlaku rowerowego podążamy na zachód do skrzyżowania z drogą Lublin – Strzyżewice – Zakrzówek, gdzie kończy się nasza trasa **112,5 km!**. Przy skrzyżowaniu znak końcowy szlaku oraz tablica ze schematem.

Malownicza okolica obfituje w liczne atrakcje. Ok. 300 m na płu. od mostu, Koszarzewka kończy swój bieg uchodząc do Bystrzycy. Dolny jej odcinek płynie bystrzym nurtem, głęboko wcinając się w podłoże, a liczne głębie są doskonałą kryjówką pstrąga. W widłach rzek położony trawiasty pagórek kryje resztki słowiańskiej osady (ob. teren prywatny). Błotnistą dróżką po lewej (zachodniej) stronie rzeki dotrzeć możemy do starego młyna dworskiego. Budynek wzniesiony z drzewa modrzewiowego liczy sobie ponad 150 lat. Tama wysoka ponad 5 m spiętrza wodę poruszającą turbiny elektryczne. Jeszcze pod koniec XX stulecia młyn był ostatnim czynnym młynem na Bystrzycy. Po lewej stronie drogi rozciąga się zdziczały park dworski ze stawem i położoną na nim wysepką. Ponad stawem na pagórku wznosi się klasycystyczny pałac w Osmolicach otoczony oficynami i budynkami gospodarczymi. Po drugiej stronie, za drogą, pozostałości XIX-wiecznej gorzelni należącej do majątku.

Iżyce



Młyn w Osmolicach

Po wojnie była tu przetwórnia owoców słynąca z produkcji tanich win. Wspomnijmy nazwy trunków: *Swojskie, Osmoliczkie, Bychawskie*. Obecnie obiekt należy do firmy „Osmofrost”. Pałac jest obecnie odnawiany z przeznaczeniem na obiekt rekreacyjno-turystyczny.

Będąc w Osmolicach warto nieco przedłużyć naszą wycieczkę. Za znakami szlaku pieszego podążamy ku Pszczelej Woli. Przekraczamy kolejny most na Bystrzycy. Po prawej za rzeką osada złożona z budynków murowanych z białego kamienia. To przedwojenna *dzielnica żydowska* Osmolic. Kolonię zamieszkiwała ludność wyznania mojżeszowego, zajmująca się rzemiosłem i handlem.

115,8 km! Za zakrętem jedziemy dalej szosą, lub przyjemniej, towarzysząc jej aleję starych lip. Około setki 150-letnich drzew tworzy *Aleję Rohlandów*. Nazwa pochodzi od nazwiska właścicieli majątku Żabia Wola, władających nim przez ponad sto lat.

116,3 km! Dojeżdżamy do bramy prowadzącej do Zespołu Szkół Rolniczych w Pszczelej Woli (d. Żabiej Woli). W skład Zespołu wchodzi unikalne w skali światowej Technikum Pszczelarskie, Technikum Gastronomiczne, Gimnazjum oraz Liceum Ogólnokształcące. Inną osobliwością szkoły jest klasa jeździecka z programem hodowli i umiejętności układania koni. Zwiedzić tu można XIX-wieczny dwór Rohlandów wraz z otaczającym go parkiem. W parku rosną egzotyczne drzewa: korkowiec amurski, tulipanowiec, iglicznia



trócierniowa, różne gatunki lip i drzew iglastych. Można zapoznać się z dawnymi (skansen) oraz współczesnymi technologiami produkcji miodu. Można przyjrzeć się trudnej sztuce ujeżdżania koni prowadzonej metodami opartymi na znajomości psychiki tych zwierząt. Można też wziąć lekcję jazdy, a kilka razy w roku trafić na zawody jeździeckie.

Niecodzienny dziś widok stanowi liczne stado koni pasące się w dolinie rzeki.

Dużym powodzeniem wśród pszczelarzy i turystów cieszą się „Dni Pszczelarza” – impreza o charakterze specjalistycznym połączona z ludowym festynem.

Na powrót do Bychawy

zapropnować możemy kilka dróg o różnym stopniu trudności i atrakcyjności.

I Z powrotem szosą Osmolice – Iżyce – Bychawka – Zdrapy – Bychawa: w większości droga pokrywa się z przejechanym już oznakowanym szlakiem [12,5 km].

II Drogą powiatową Lublin – Bychawa przez Bychawkę. Z Pszczelej Woli jedziemy przez osiedle domków jednorodzinnych ku wschodowi [1,4 km] napotykamy ww. drogę. Atrakcją wybranej trasy jest rekonstrukcja dawnego dworku w Tuszowie należącego również do rodu Rohlandów oraz opisany już park dworski w Bychawce oraz cmentarz wojenny, o którym również wspomniano. Dodajmy jeszcze położony na skarpie rezerwat roślinności kserotermicznej Podzamcze oraz cmentarz z zabytkową kaplicą i starymi nagrobkami w Bychawie. Trasa piękna widokowo, acz męcząca, kilkakrotnie wspina się mozolnie na wierzchołki, by stromo opaść do wąwozu. Kończy się efektownym zjazdem z *Góry cmentarnej* do miasta.



Młyn w Osmolicach



Pałac w Osmolicach



Aleja Rohlandów



Mankamentem trasy jest duży ruch, szczególnie w godzinach rannych i przedpołudniowych. Długość trasy – ok. 12 km.

Wytrwałym proponujemy trasę najdłuższą, ale bardzo malowniczą.

III Z Osmolic wzdłuż doliny Bystrzycy do Strzyżewic, a stąd drogą powiatową do Bychawy. Trud wynagrodzi nam widok na malowniczą dolinę rzeki towarzyszącej nam po lewej stronie, możliwość zwiedzenia Koźmianowskiego dworu w Piotrowicach wraz z otaczającym parkiem, gdzie drzewa sadzili goście – luminarze epoki. Na uwagę zasługuje również dwór Kołaczkowskich w Strzyżewicach – obecnie biblioteka gminna.

Dodajmy jeszcze stare młyny w Piotrowicach i Strzyżewicach, piękne krasowe źródła w Piotrowicach. Są jeszcze obfitujące w grzyby lasy – *Piotrowicki*, *Pawłowski* i *Budny*, piękne aleje starych drzew – lipowa w Strzyżewicach, zwana *Staropolskim chodnikiem*, i jesionowa, ciągnąca się od *Lasu Budnego* do Bychawy (2,7 km). Wiele tu miejsc związanych z wydarzeniami historycznymi. Niezwykle piękne opisy tych okolic pozostawili ludzie pióra: Koźmianowie, Kajetan i Andrzej Edward, Ewa Kołaczkowska, Ferdynand Rymarz. Długość trasy – 14,5 km.

IV Tę trasę polecam miłośnikom wertepów, umiejącym posługiwać się mapą i turystycznym nosem. Uwaga! Po obfitszych opadach niektóre odcinki bardzo błotniste. Głina i rędziny skutecznie uniemożliwiają jazdę, niszczą sprzęt i ubranie. Ale za to widoki i swobodny oddech przestrzeni!!!

Droga wymaga nieco bardziej szczegółowego opisu. Od punktu końcowego wracamy na skraj lasu *Borek*. Tu, po kilkudziesięciu metrach, opuszczamy szosę, skręcając w prawo za starymi

znakami szlaku pieszego. Początkowo drogą wyłożoną płytami prowadzącą do wysypiska, potem znów w prawo leśną nieutwardzoną drogą, dalej w lewo wyjeżdżamy na skraj lasu. Wiejska szutrowka pod górę wprost na południe. Pośród zabudowań wsi Piotrowice wjeżdżamy na wzniesienie skąd rozległy widok.

Na tym odcinku Bystrzyca płynie głęboką przełomową doliną. Za rzeką ku zachodowi piotrowicki pałac otoczony parkiem, dalej dość duży las ciągnie się ku Niedrzwicy. Na północ rozciąga się rozległa panorama z lasami Dąbrową i Starym Gajem, dalej widnieją południowe dzielnice Lublina. Nad horyzontem dominują kominy elektrociepłowni Wrotków. To uroczne miejsce stało się strefą lokalizacji domków letniskowych i wiejskich rezydencji.

Kontynuujemy jazdę na południe odcinkiem drogi pokrytym świeżym równym asfaltem, który urywa się za remizą OSP. Stąd asfalt biegnie w prawo w dolinę i dalej do pałacu. My skręcamy w lewo ku wschodowi. Wybieramy jedną z polnych dróg biegnących pomiędzy zagajnikami. Osiągamy lokalny wododział pomiędzy Bystrzycą a Kosarzewką. Na wschód otwiera się widok na głęboko wciętą dolinę tej drugiej, a dalej falistą wierzchowinę z dominującymi ostańcami. Różnica wysokości pomiędzy najniższym (ujście Kosarzewki) a najwyższym (Boży Dar) punktem pozostającym w zasięgu wzroku przekracza 100 m.

Przesuwając się jeszcze nieco na południe napotykamy dramatyczne ślady historii. W położonym w pobliżu Pawłowa zagajniku, znajdujemy grób dwu młodych ludzi rozstrzelanych przez Niemców za przynależność do partyzantki w lipcu 1944 roku (pn. - zach. narożnik lasu). Na południowym skraju tegoż zagajnika leży cmentarz wojenny z czasu I wojny światowej. Pochowano tu żołnierzy austroęgierskich poległych w latach 1914 i 1915. Od pd. - wsch. naroża lasu jedziemy ku widocznym zabudowaniom Bychawki. Droga schodzi w dół po łagodnej pochyłości, początkowo bardzo nierówna, przy pierwszych obejściach przechodzi

Wyniosłość Giełczewska – centralna część Wyżyny Lubelskiej – położona w widłach Wieprza i Bystrzycy. Nazwę regionowi nadaje rzeka Giełczew, płynąca od wsi o tej samej nazwie, uchodząca do Wieprza w pobliżu Trawnik. Wyniosłość ciągnie się pasem równoleżnikowym długości ok. 50 km, a szerokości 15 - 25 km.

Przedstawia krajobraz falistej wyżyny zwieńczonej kopułami ostańców zbudowanych z piaskowca sarmackiego (górnym miocen). Najwyższe z nich wznoszą się pow. 300 m n.p.m. (Boży Dar – 307 m n.p.m.). Ku południowi wyniosłość opada stromą krawędzią w dolinę Poru przedłużającą na zachód Padół Zamojski. Granica północna trudna do określenia, przyjmuje się linię Osmolice – Czerniejów – Kozice – Piaski. Sieć wodna uboga. Większe rzeki to: Giełczew, Kosarzówka, Czerniejówka, Żółkiewka. Duże deniwelacje ok. 180 - 300 m n.p.m., doliny głęboko wcięte, o stromych zboczach i płaskim dnie. Rzeki mają charakter górskich strumieni, dawniej spiętrzone licznymi śluzami młyńskimi. Większe zbiorniki wodne to zalew w Bychawie i Żółkiewce, kompleksy stawów w Strzyżewicach, Piotrowicach, Bychawie, Rybczewicach, Piaskach (na granicy regionu). Żyzne gleby od dawna użytkowano rolniczo, stąd wylesienie regionu. Większe kompleksy leśne występują jedynie w okolicach Krzczonowa oraz Maciejowa i Żabna. Mimo to środowisko przyrodnicze Wyniosłości Giełczewskiej jest niezwykle bogate. Rozwinięta rzeźba terenu z wąwozami i dolinami, różnorodność zbiorowisk leśnych i łąkowych, archaiczna struktura przestrzenna gospodarstw rolnych tworzą ogromną bioróżnorodność

regionu. Środowisko przyrodnicze chronione jest w formie: **parków** – Krzczonowski Park Krajobrazowy obejmuje centralną część subregionu, wraz z otuliną pow. 250 km²; **obszarów chronionego krajobrazu** – Czerniejowski OCK, rozciągnięty wzdłuż doliny Czerniejówki, Kosarzówki i Bystrzycy, łącznie pow. 220 km², z czego większość na Wyniosłości Giełczewskiej; **rezerwatów** – na terenie Krzczonowskiego Parku Krajobrazowego znajdują się trzy rezerwaty: dwa leśne „Olszanka” i „Chmiel”, jeden leśno-stepowy „Królewski Las”, rezerwat roślinności kserotermicznej, „Podzamcze” k. Bychawy w Czerniejowskim OCK. Ponadto na wschodnim krańcu subregionu w okolicy Krasnegostawu znajduje się rezerwat „Wodny Dół”, wchodzący w obręb obszaru ochronnego doliny Wieprza (Pawłowski OCK).

Rezerwaty: „Wierchowiska” – rezerwat leśny chroniący zespół dąbrowy i grądu lipowo-grabowego oraz „Boćków” k. Targowiska, obejmujący bagna i stawy nad strumieniem uchodzącym do Poru – rezerwat ptactwa wodnego – położone są w bliskim sąsiedztwie naszego subregionu.

Wiele obiektów chronionych w formie **pomników przyrody, użytków ekologicznych, zespołów krajobrazowych**. Wyniosłość Giełczewska jest obszarem słabo zasiedlonym i niezurbanizowanym. Jedynym miastem leżącym wewnątrz subregionu jest Bychawa. Krasnystaw i Piaski leżą już poza jego granicami.

W przeszłości kilka innych miejscowości położonych na Wyniosłości lub w sąsiedztwie miało prawa miejskie: Wysokie, Żółkiewka, Turobin, Tarnogóra były aż do połowy XIX w. małymi rolniczymi miastami leżącymi w prywatnych dobrach szlacheckich.



Do II wojny światowej większość ludności miejskiej stanowili Żydzi tworzący charakterystyczny klimat lubelskich „sztetl”. We wschodnich partiach subregionu mieszkała też ludność pochodzenia ruskiego i wołoskiego, wyznająca obrządek wschodni.

W wielu miejscowościach zamieszkiwali koloniści niemieccy.

Bogate środowisko przyrodnicze, wielokulturowe środowisko demograficzne oraz dramatyczne dzieje zaowocowały bogactwem kultury wiejskiej, szlachecko-ziemiańskiej i małomiasteczkowej. Mimo niełaskawości losu, zagłady lub rozproszenia znacznych grup ludności, upływu czasu i oddziaływania współczesnej cywilizacji, pejzaż naturalny i kulturowy mezoregionu zachował wiele cech i elementów dawnych. Dziś stanowią one o atrakcyjności obszaru dla miłośników przyrody i przeszłości, amatorów aktywnego spędzania czasu pośród nieskażonego i przyjaznego środowiska.

Bychawa – miasto położone na Wysokości Giełczewskiej ok. 25 km na południe od Lublina. Liczba ludności ok. 5,5 tys. mieszkańców. Usytuowane w widłach niewielkich rzek Gałęzówki i Kosarzewki – dopływu Bystrzycy. W średniowieczu wieś parafialna; istnienie kościoła potwierdzają dokumenty z 1325 r. Miasto założył Mikołaj Pilecki kasztelan bełski i lwowski w 1537 roku. Położone przy ważnym szlaku handlowym, okres rozwoju przeżyło w XVI w. i pierwszej poł. XVII w.

Zniszczone podczas wojen kozackich i szwedzkich trwale podupadło;

ponowne ożywienie pod koniec XIX w. za sprawą organicznej działalności ks. A. Kwiatkowskiego, grupującego wokół swych działań świątyni ziemian, mieszczan, inteligencję i chłopów. Powstał wtedy szereg instytucji publicznych, stanowiących o wysokim standardzie cywilizacyjnym miejscowości: szpital, Spółdzielnia Spożywców, Bank Spółdzielczy, Straż Ogniowa, posterunek poczty, sąd pokoju, łaźnie dla żydów i chrześcijan, a w wolnej Polsce nowoczesna szkoła. Podczas I wojny światowej Bychawa uciepiała skutkiem działań wojennych, a podczas II wojny była ośrodkiem ruchu konspiracyjnego, a jej okolice miejscem akcji oddziałów partyzanckich. Ludność żydowska stanowiąca większość mieszkańców miasteczka poniosła śmierć w hitlerowskich obozach zagłady.

Prawa miejskie Bychawa utraciła po powstaniu styczniowym, odzyskała dopiero w 1958 r. W latach 1956 - 1976 była stolicą powiatu. Oznaczało to awans miejscowości i inwestycje. Powstało kilka zakładów tzw. przemysłu terenowego: mleczarnia, filie zakładów odzieżowych i obuwniczych, zakłady napraw taboru samochodowego i in. Powstały organy administracji i służb publicznych, rozwinęło się szkolnictwo ogólnokształcące i zawodowe. Założono spółdzielnię mieszkaniową, która wzniosła kilka osiedli bloków mieszkalnych.

Miasto otrzymało szereg terenów zielonych, d. rynek przekwalifikowano na skwer, a błonie pozostałe po stawie młyńskim zamieniono w park miejski. Powstał stadion sportowy i zalew z ośrodkiem sportów wodnych. Wzniesiono nowoczesny Dom Kultury.

Likwidacja powiatów, a później kryzys państwa lat 80-90. zahamowały rozwój Bychawy. Upadła większość zakładów przemysłowych, zamarło spółdzielcze



Centrum Bychawy



Bank Spółdzielczy



Zabytkowe kamieniczki

budownictwo mieszkaniowe i inwestycje w sferze publicznej. Wielu mieszkańców dotknęło bezrobocie. Jednak wytrwała praca mieszkańców sprawia, że miasto odnajduje swoje nowe oblicze w warunkach wolnej i demokratycznej Polski. Rozwój szkolnictwa ponadpodstawowego, przebudowa szpitala, rozwój budownictwa indywidualnego, poprawa stanu dróg są niewątpliwym sukcesem miasta. Powstało wiele drobnych firm o charakterze handlowo-usługowym, co obok rolnictwa jest podstawą gospodarki gminy.

Ważnym czynnikiem rozwoju jest otwarcie mieszkańców na świat. Kontakty z zaprzyjaźnionym francuskim miastem La Chapelle sur Erdre, wyjazdy młodzieży do pracy i na studia podnoszą kwalifikacje i poszerzają horyzonty bychawian. Bychawa ma szansę stać się zapleczem rolniczym i mieszkalno-rekreacyjnym aglomeracji lubelskiej. Obok obiektów już wymienionych są w mieście dwie hale sportowe, kryta pływalnia i boiska „Orlika”.

Promocji miasta służy szereg imprez kulturalnych o charakterze masowym i kameralnym. Wymieńmy słynne już „Bychawskie pierogi”, Pokaz koni użytkowych, Festiwal Orkiestr Dętych czy „Bene Meritus” – impreza okolicznościowa, poświęcona pamięci ks. Kwiatkowskiego, z wieczorem poezji i koncertem muzyki poważnej.

Zabytki Bychawy i okolic to: ruiny zamku (pałacu Stoińskich), kościół św. Jana Chrzciciela, klasycystyczna synagoga, secesyjne kamieniczki wzdłuż głównej ulicy, kościół i cmentarz w Bychawce, rekonstrukcja dworu w Gałęzowie.



Dwór w Gałęzowie



Kościół w Bychawce



Kościół w Bychawie

Bystrzyca – rzeka na Wyżynie Lubelskiej, lewy dopływ Wieprza. Długość ok. 70 km. Wypływa z północnych stoków Roztocza Zachodniego, stały ciek od Sulowa, źródła na wys. ok. 250 m n.p.m. Uchodzi do Wieprza w pobliżu Zawieprzyc na wys. ok. 150 m n.p.m. Biegnie doliną o założeniach tektonicznych, z pld.-zach. na pln.-wsch. Bystrzycę zasilają liczne źródła o charakterze wywierzysk – najbardziej wydajne w Piotrowicach, pow. 120 l/s. Dopływy nieliczne i niezbyt zasobne w wodę. Największe to Kosarzówka i Czerniejówka z prawej, a Krężniczanka, Czechówka i Ciemięga z lewej strony dorzecza. Bystrzyca stanowi granicę kilku subregionów Wyżyny Lubelskiej. Nurt bystry, liczne bystrza i progi. Niegdyś przegradzona licznymi śluzami młyńskimi spiętrzającymi nurt. Zachowała się część stawów i dosyć liczne budynki młynów wodnych, niestety na ogół w złym stanie technicznym. Obecnie górne dorzecze Bystrzycy jest obszarem występowania ryb łososiowatych introdukowanych sztucznie. W roku 1974 bieg Bystrzycy przegradziła tama tworząca zbiornik retencyjny zwany Zalewem Zemborzyckim. Zbiornik o powierzchni ponad 2 km² jest znanym łowiskiem oraz ośrodkiem sportów wodnych. Jedynym, ale dużym miastem położonym nad Bystrzycą jest 350-tys. Lublin. Strone brzegi Bystrzycy i jej dopływów stały się miejscem lokalizacji najpierw osad plemiennych, a później siedzib rycerskich i ziemiańskich. Wiele z tych ostatnich zachowało się do dziś; dwory szlacheckie i pałace, zespoły zabudowań gospodarczych i przemysłowych, oficyny i pawilony, położone wśród parków i alei, w pobliżu stawów i w sąsiedztwie starych młynów, stanowią niepowtarzalny krajobraz regionu. Dodajmy do tego bogate i często dramatyczne losy zasiedlających je niegdyś ludzi...

W latach 90. XX w. powstał projekt utworzenia Parku Kulturowego chroniącego kompleksowo walory kulturowe i przyrodnicze tego obszaru. Zespół miał nosić imię Kajetana Koźmiana – klasycystycznego poety, najwybitniejszego mieszkańca tych ziem, piewcy żywota ziemiańskiego. Niestety, póki co projekt nie znajduje realizacji już to z braku środków, już to, a może bardziej, braku zainteresowania lokalnych władz i społeczności. Wiele środowisk demonstrowało jawną niechęć wobec „szlacheckiej” przeszłości naszego kraju. Liczne obiekty sprzedawane są w ręce osób nie mających pojęcia o historycznej wartości ich „własności prywatnej” odebranej niegdyś bezprawnie „klasie posiadającej”.

Duże fragmenty doliny Bystrzycy chronione są w ramach OCK – Czerniejowskiego i Doliny Ciemięgi. Są to obszary cenne przyrodniczo o bogatym ukształtowaniu i ogromnej bioróżnorodności. Pod względem bogactwa gatunkowego flory i fauny okolice Lublina porównywane są z Tatrami i Bieszczadami. Podejmowane są działania na rzecz utworzenia szlaków kajakowych z biegiem Bystrzycy i Wieprza. Jest to nawiązanie do prężnej niegdyś działalności Ligi Morskiej i Rzecznej. Rozwój kajakarstwa ma jednak wielu przeciwników w środowiskach ekologów i wędkarzy. Podobnie dzieje się z inicjatywą tworzenia małych zbiorników retencyjnych i małych elektrowni wodnych.

Koszarzewka – prawy dopływ Bystrzycy długości ok. 20 km (ponad 11 km w gminie Bychawa). Wypływa w Koszarzewie Górnym u stóp Bożego Daru ok. 250 m n.p.m. Początkowo płynie w kierunku zachodnim, aż do Bychawy, gdzie uchodzi do niej płynąca z południa Gałęzówka. Tu, u zbiegu rzek

zalew o powierzchni ok. 10 ha i liczący ponad 12 ha zespół stawów rybnych. Charakterystyczną cechą górnego dorzecza Koszarzewki są duże wahania stanu wód w okresie wieloletnim. Strumienie zasilające rzeczkę płyną zwykle przez kilkadziesiąt metrów od źródeł, po czym zanikają, stale prowadzą wodę tylko w okresie jej nadmiaru. Podobnie sama Koszarzewka ginie w aluwach poniżej Kolonii Koszarzew, by ponownie pojawić się ok. 2 km dalej, w okolicy Skawinka i Woli Dużej. Tutaj, w miejscu zwanym niegdyś „Mokre”, biją silne źródła. Ujęte w groble i cembrowiny były niegdyś jedynym źródłem wody dla okolicy. Stałe pogarszanie stosunków wodnych obserwuje się od wielu lat. Na wierzchołkach znaleźć można wiele nisz źródłowych i innych śladów stałego występowania wody (Teklin, Urszulín, Lewandowszczyzna). Na starych mapach znajdziemy duży zbiornik wodny w majątku Wola Bychawska (Wola Duża), którego spiętrzenie sięgało znacznie powyżej obecnego poziomu doliny. Na zboczach zachowane ślady czarnoziemiu bagienne. Jeszcze w okresie międzywojennym stawy zasilali spory młyn na Woli! We wspomnieniach mieszkańców „rzeka była ze cztery razy większa, wody było po pas, a gdzieś tam na chłopa”. Szczególny spadek poziomu wód obserwowano w latach 70 - 80. XX w. Sytuację pogarszało zanieczyszczenie przez ścieki komunalne i przemysłowe. Szczególnie uciążliwa była bychawska mleczarnia, skądina produkująca znakomite sery i śmietanę. Stan rzeczy radykalnie poprawiła budowa a ostatnio modernizacja oczyszczalni ścieków. Obecnie wody Koszarzewki i Gałęzówki są wystarczająco czyste dla zasilania zbiornika wodnego (zalew bychawski) i zespołu stawów rybnych. Rzeka poniżej Bychawy odzyskała zdolność samooczyszczania. Poniżej Bychawy rzeka przybiera kierunek południowy i płynie tak do Tuszowa. Dolina Koszarzewki



Mostek na Gałęzówce



Most na Koszarzewce

jest głęboko wcięta. Ma płaskie dno i asymetryczne zbocza, w górnym odcinku podcinane jest północne, tworzące liczne krawędzie i strome skarpy. Na największej z nich rozciąga się rezerwat „Podzamcze”. W dolnym biegu strome jest zbocze wschodnie. Niegdyś dolina Kosarzewki wykorzystywana była jako łąki kośne i pastwiska, obecnie przy spadku zainteresowania hodowlą, część z nich dziczeje, zarasta roślinnością bagienną i olszyną. Warunki sprzyjają rozprzestrzenianiu dzikiej zwierzyny. Spotkać tu można bobra i wydrę, w zaroślach znajdują schronienie liczne stada saren, jest wiele gatunków ptaków brodzących, wodnych, drapieżnych. Jednak dla równowagi biologicznej doliny korzystniejsze jest umiarkowane wykorzystanie z koszeniem i wypasem łąk. Dorzecze górnej Kosarzewki obfituje w zasoby wód podziemnych, których rezerwuarem są spękane skały węglanowe górnej kredy. Kilka poziomów wodonośnych o łącznej miąższości do 200 m gromadzi znaczne ilości wody będące zasobem o znaczeniu strategicznym w skali kraju. Na przecięciu poziomów wodonośnych z powierzchnią terenu powstały liczne źródła i zespoły źródeł. W samej tylko gminie Bychawa jest ich około 50, niektóre wytypowano do ochrony w formie pomników przyrody. Uroki doliny Kosarzewki i Gałęzówki pomnażają dawne parki dworskie, rozciągające się wokół siedzib ziemiańskich w Woli Dużej, Bychawie, Bychawce, Tuszowie oraz Gałęzowie i Woli Gałęzowskiej. Rosną tu często okazałe stare drzewa, jakich daremnie szukać w przetrzebionych lasach. Niejednokrotnie są to gatunki egzotyczne. Te i inne względy przyrodnicze i gospodarcze zdecydowały, że dolina Kosarzewki i znaczna część jej dorzecza znalazły się w granicach Czarniejskiego OCK.

Mamy nadzieję, że szlak „Doliną Kosarzewki” jest pierwszą jaskółką. Chcielibyśmy stworzyć sieć szlaków turystycznych (rowerowych, pieszych, konnych), ścieżek dydaktycznych oraz innych elementów infrastruktury, udostępniającej piękno bychawskiej ziemi, mieszkańcom naszych okolic oraz przyjezdnym.

Wierzmy, że uda nam się przekonać decydentów i sponsorów do kontynuowania tej formy działalności. Wraz z kolejnymi szlakami będzie rozwijał się nasz przewodnik.

Serdecznie zapraszamy do zwiedzenia doliny Kosarzewki, oczywiście z przewodnikiem w rękę. Niech czekają na Państwa zielone wzgórza, malownicze okolice rzeki, zapomniane cmentarze. Do zobaczenia na rowerowym szlaku!

Szlak rowerowy „Doliną Kosarzewki”

Długość szlaku: 13 km

Czas przejazdu ze zwiedzaniem: 2 godziny

	Tam	Z powrotem
1. Bychawa, Urząd Miejski	0,0 km	12,5 km
2. Ulica Kościuszki (do synagogi)	0,1 km	12,4 km
3. Rynek	0,3 km	12,2 km
4. Most na Gałęzówce	0,5 km	12,0 km
5. Ulica Podwale, zakrę	0,6 km	11,9 km
6. Zalew, bar „U Saszy”	0,9 km	11,6 km
7. Droga do ruin zamku	1,3 km	11,2 km
8. Łowisko „Zielona Dolina”	1,7 km	10,8 km
9. Źródło	1,8 km	10,7 km
10. Ulica Pileckiego, most	2,0 km	10,5 km
11. Oczyszczalnia	2,2 km	10,3 km
12. Punkt widokowy	2,4 km	10,1 km
13. Wincentówek, rozwidlenie	2,9 km	9,6 km
14. Droga do „Grodziska”	3,2 km	9,3 km
15. Głęboznica	3,6 km	8,9 km
16. Zakręt z krzyżem	4,0 km	8,5 km
17. Koniec szutrówki, niebezpieczny zjazd	4,3 km	8,2 km
18. Bród, piaskownia	4,5 km	8,0 km
19. Stopień wodny	5,2 km	7,3 km
20. Zakręt w lewo, szosa	5,3 km	7,2 km
21. Most na Kosarzewce	5,5 km	7,0 km
22. Bychawka, zakręt w prawo	5,8 km	6,7 km
23. Bychawka, kościół i cmentarz	6,8 km	5,7 km
24. Bychawka, figura	7,6 km	4,9 km
25. Punkt widokowy	9,4 km	3,1 km
26. Początek wsi Iżyce, figura Matki Boskiej	9,6 km	2,9 km
27. Iżyce, zakręt w prawo	10,5 km	2,0 km
28. Las „Borek”	11,0 km	1,5 km
29. Skraj lasu „Borek”	11,8 km	0,7 km
30. Most na Bystrzycy	12,1 km	0,4 km
31. Osmolice, koniec szlaku	12,5 km	0,0 km

Przewodnik wydany przy wsparciu finansowym instytucji i firm:

1. Bychawskie Centrum Kultury
2. Bychawskie Towarzystwo Regionalne
3. Miejska Biblioteka Publiczna w Bychawie
4. „Lumer” Hurt - Detał Leszek Szewczyk
5. „Bar u Saszy” Agnieszka i Mariusz Sawiccy

6. Pokoje do wynajęcia „Parkowe Zacisze” Aneta Popławska
7. „Auto-Mar” Andrzej Migryt
8. Ośrodek Szkolenia Kierowców „Polmot” Marian Tudrujek
9. Ośrodek Szkolenia Kierowców „Krynio” Marcin Kryk
10. Pizzeria „Dragon” Renata Kryska



Wincentówek

BYCHAWA

Zadębie

ZADĘBIE

Gastronomia

- „Zielona Dolina” Leszek Zawisłak
Bychawa, ul. Pileckiego
- „Bar u Saszy” Agnieszka i Mariusz Sawiccy
Bychawa - Podzamcze w obrębie ulic Zamkowej i Pileckiego
- Pizzeria „Fiesta” Sławomir Korba
Bychawa, ul. Marsz. J. Piłsudskiego 3
- Pub „Euforia”
Bychawa, ul. Marsz. J. Piłsudskiego 18
- Pizzeria „Dragon” Renata Krysa
Bychawa, ul. Marsz. J. Piłsudskiego 18
- Kawiarnia Artystyczna „Złota Lira”
Bychawskie Centrum Kultury
ul. Marsz. J. Piłsudskiego 34

Noclegi

- „Parkowe Zaczysze” Aneta Popławska
Bychawa, ul. Pileckiego 9

- **Wydawca** Gmina Bychawa, ul. Partyzantów 1, 23-100 Bychawa • **Redakcja** Monika Głazik
- **Fotografie, projekt okładki, łamanie i koncepcja graficzna** Marek Matysek
- **Skład** Krystyna Kuna • **Mapa** Kartpol s.c., Lublin, ul. Ułanów 9/13
- **Schemat** Sławomir Juraszewski • **Druk** Drukarnia Standruk, Lublin, ul. Stefczyka 32

Bychawa 2010